

Historia Maxa Payna – Max Payne

MAX LEKTOR

Rzeby jednak to miało jakiś sens,
Musze sie cofnąć o 3 lata
Do tego wieczoru
Kiedydy zaczęło sie moje cierpienie

ROZDZIAŁ 1 CZĘŚĆ 1

Pracowałem wtedy w Nowojorskiej policji
Manhattan
Posterunek Midtown Północ
Przedsionek piekła

DIALOG

Kiedy zacznie Pan dla mnie pracować
Detektywie Payne?
Jako tajniak w jakiejś dziurze?
Wybacz Alex
Michelle i mała są ważniejsze
Widzisz to moja ostatnia fajka
Palenie szkodzi dziecku
Prawdziwy z ciebie harcerz Max
Do zobaczenia Alex
Jesteśmy umówieni na pokera w czwartek
Tak?

Znów wyjdiesz spłótkany

MAX LEKTOR

Żyło mi sie dobrze
Zachód słońca w piękny letni dzień
Zapach świeżo skoszonej trawy
Głosy bawiących sie dzieci
Dom po drógiej stronie rzeki
W Jersey
Piękna żona i córeczka
Amerykański sen który sie ziścił
Kochanie wróciłem
Ale sny lubią zamieniać się w koszmary
Gdy tylko odwrócisz wzrok
Słońce szybko chowało się za horyzontem

A po niebie rozlewał się złowieszczy mrok
Nie podobało mi się to przedstawienie
Ale los dał mi miejsce w pierwszym rzędzie
Na ścianie narysowano coś paskudnego
Zapowiedź przyszłych wydarzeń
Strzykawka z trucizną
Magiczny symbol pełen ochydnych znaczeń

DIALOG

Słóchaj ktoś się włamał do mojego domu

Wezwij policję

Czy to pan Payne?

Tak

Ktoś się tu włamał i wciąż jest w środku

Proszę

Świetnie

Niestety nie mogę panu pomóc

Kto mówi?

Halo?!

MAX ZNALAZŁ ZAMORDOWANĄ ŻONĘ I CÓRKĘ

NNNNIIIEEEE!!!!

MAX LEKTOR

To było 3 lata temu

W jednej krótkiej chwili straciłem wszystko

Mordercy byli naćpani nieznanym wcześniej

Syntetycznym narkotykiem

Valkirią

Po pogrzebie powiedziałem Alexowi

Że przechodzę do DIA

Przez 3 długie lata

Prscowaliśmy nad sprawą Valkiri

Aż wreszcie dwa miesiące temu

Jeden z informatorów doniósł

Że Jack Lupino

Szycha z rodzinnej mafii Punczinello

Chandluje tym draństwem

Przeniknąłem do struktór najgorszej

Rodziny mafijnej w Nowym Yorku

I rozpracowywałem ją

Przeszedłem z zimnego mroku

Na zewnątrz masto przypominało

Okropnego potwora
Powoli wspinałem się po szczeblach
Mafijnej kariery
Starałem się dotrzeć do źródła narkotyku
Alex i BB
Byli moim jedynym kontaktem z agencją
Tylko oni w tym zawszonym mieście wiedzieli
Co na prawdę tam robiłem
BB ROZMAWIA PRZEZ TELEFON
Mówi BB
Coś ważnego stało się z Jackiem Lupino
Musisz się natychmiast spotkać z Aleksem
Na stacj Roscoe Street
MAX LEKTOR
Nie rozmawiałem osobiście z Alexem
Od kiedy zacząłem działać jako tajniak
Na zewnątrz robiło się coraz zimniej
Zimniej niż w sercu diabła
Na ziemię sypał się lód
Jakby niebo miało się zawalić
Wszyscy szukali schronienia
Oczekując rychłego końca świata
W metrze wcale nie było lepiej
To przeczucie uderzyło mnie
Niczym kóła uderzona z bliska w twarz
Coś tu było nie tak
Beretta niespokojnie drżała pod płaszczem
Ale drzwi wagonu już się za mną zamknęły
Nie było odwrotu
Następny przystanek
Stacja Roscoe Streer i Alex



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych